

Sygnatura akt VI Ka 1113/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Ewa Trzeja-Wagner

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant apl. adw. Maciej Wyciślak

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jolanty Mandziej

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r.

sprawy **Z. T. syna Z. i H.,**

ur. (...) Z.

oskarżonego z art. 191§1 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 8 lipca 2014 r. sygnatura akt VII K 288/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 1113/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 marca 2015 roku

Apelacja prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 27 marca 2015 roku (sygn. akt VI Ka 1113/14), którym sąd ten uniewinnił oskarżonego Z. T. od popełnienia zarzuconych mu przestępstw z art. 191 § 1 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k., okazała się trafna, przez co zaskarżony wyrok musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

Wydając zaskarżony wyrok dopuścił się sąd obraży art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Realizując powinność wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy sąd orzekający winien zgromadzić pełny materiał dowodowy, poddać go ocenie stosownie do kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., a przeprowadzoną przez siebie analizę przedstawić w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ocena dowodów, by pozostawała pod ochroną przepisów kodeksu postępowania karnego, oparta być musi o całość ujawnionych w toku postępowania okoliczności, zarówno dla oskarżonego korzystnych, jak i tych,

które oskarżonego mogą obciążać. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku winny natomiast zawierać odniesienie do wszystkich tych okoliczności odzwierciedlając proces rozumowania sądu prowadzący do wydania wyroku. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzić musi do uznania, że oceniając zgromadzone dowody nie uwzględnił sąd szeregu okoliczności i nie poddał ich ocenie. Jak wielokrotnie stwierdzano w judykaturze, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu (zob. postanowienie SN z dnia 18.01.2007r., III KK 271/06, OSN KW 2007/1/9). Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia wymogu tego nie spełnia.

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu zarzuconego jego osobie w punkcie I aktu oskarżenia doszło pomimo ustalenia przez sąd, iż we wskazanym w zarzucie I aktu oskarżenia dniu 26 stycznia 2010 roku oskarżony wypowiedział wobec pokrzywdzonej słowa zawierające zapowiedź popełnienia na jej szkodę przestępstwa. Ustalenia te zgodne pozostają z relacjami świadków, a to pokrzywdzonej D. Ż., E. S., a także B. K.. Sąd Rejonowy ustalając, że do wypowiedzenia groźby doszło uznał jednak, iż groźba ta nie wywołała u pokrzywdzonej D. Ż. uzasadnionej obawy jej spełnienia, przez co zdaniem Sądu Rejonowego nie doszło do wyczerpania zachowaniem oskarżonego znamion zarzuconego mu przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., bądź też jakiegokolwiek innego czynu zabronionego. Argumentacji Sądu Rejonowego odnoszącej się do tego zarzutu nie można zaakceptować i to zarówno w kwestii ustalenia, że groźba skierowana do pokrzywdzonej przez oskarżonego nie wywołała u niej uzasadnionej obawy jej spełnienia, jak i w kwestii tego, że brak takiej obawy skutkowałam brakiem możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k..

W kwestii zaistnienia w psychice pokrzywdzonej D. Z. uzasadnionej obawy spełnienia groźby wypowiedzianej przez oskarżonego nie dał Sąd Rejonowy wiary zeznaniom pokrzywdzonej. Powodem uznania relacji pokrzywdzonej za niewiarygodną w tej kwestii pozostaje zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, iż po wypowiedzeniu przez oskarżonego gróźb o których mowa w zarzucie I aktu oskarżenia, pokrzywdzona nie unikała spotkań z oskarżonym. W przekonaniu sądu pierwszej instancji okoliczność ta dowodzi, że pokrzywdzona nie obawiała się skierowanej do niej groźby karalnej, a jej zeznania w tej kwestii nie zasługują na wiarę. Ma zupełną rację apelujący prokurator, że wyprowadzając tego rodzaju wnioski Sąd Rejonowy nie odniósł się jednak do wskazywanych przez pokrzywdzoną przyczyn nieunikania kontaktów z oskarżonym pomimo uprzedniego, niezaprzeczonego skierowania do niej słów zawierających groźbę popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Zeznała bowiem pokrzywdzona, że kontaktów takich nie unikała, ponieważ dążyła do odzyskania opiewającej na kwotę przekraczającą 300 tysięcy złotych pożyczki udzielonej oskarżonemu przez jej nieżyjącą już matkę. To na tle zaprzeczenia, by pożyczka taka została w ogóle udzielona oraz z chęci spowodowania, by pokrzywdzona zaniechała jej dochodzenia doszło ze strony oskarżonego do skierowania wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych. Mogła przecież pokrzywdzona liczyć, że spotkania z oskarżonym doprowadzą do spłaty przez niego ciężącego na nim długu, bądź choćby tylko do zaproponowania przez niego warunków lub terminów spłaty zadłużenia. Zależało jej przecież na tym, by pozostawać z dłużnikiem w relacjach dających szansę na spłatę zadłużenia. Nie wiadomo dlaczego okoliczności wskazane przez pokrzywdzoną w tym względzie nie zostały przez Sąd Rejonowy uwzględnione przy ocenie stanu faktycznego sprawy, dlatego Sąd Rejonowy nie uznał ich za tłumaczące przyczyny nieunikania oskarżonego pomimo skierowania przez niego gróźb wobec pokrzywdzonej.

Warto także podkreślić, że z relacji pokrzywdzonej wynika, iż do spotkań z oskarżonym dochodziło każdorazowo z jego wyłącznej inicjatywy. Każdorazowo także to oskarżony przyjeżdżał do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej. Przekonujące zdaniem sądu odwoławczego pozostają również zeznania D. Z. z których wynika, iż po tym, jak oskarżony używając noża zagroził zrobieniem sobie krzywdy w jej domu, co jednoznacznie odczytać trzeba jako jeden z wielu sposobów wypłynięcia na pokrzywdzoną, zmieniła ona w znacząco sposób kontaktów z oskarżonym ograniczając się do rozmów przez ogrodzenie jej posesji. Trudno także wbrew wywodom Sądu Rejonowego jako nietypowe potraktować zachowanie pokrzywdzonej zmierzającej do odzyskania sporej kwoty należności od oskarżonego poprzez wzywianie go przy każdej nadarzającej się okazji do spłaty zadłużenia, któremu on przecież bezpodstawnie - jak się po wyroku sądu cywilnego okazało – zaprzeczał. Fakt kwestionowania bądź to istnienia wierzytelności przez oskarżonego i występującą w charakterze świadka jego matkę, bądź też wysokości wierzytelności, czy też obowiązku jej spłaty całkowicie Sąd

Rejonowy pominął nie tylko odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, lecz także do zeznań jego matki. W miejscu tym warto wspomnieć, że wbrew treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 13), oskarżony i jego matka w składanych odpowiednio wyjaśnieniach i zeznaniach nie potwierdzali zgodnych relacji świadków o ataku na świadka E. S. podczas spotkania w dniu 26 stycznia 2010 roku. Dążyli oni natomiast jednoznacznie do umniejszenia tego faktu prezentując zachowanie oskarżonego nie jako „rzucenie się na świadka z rękami tak, jakby chciał on świadka udusić”, na co zgodnie wskazują pozostali świadkowie zdarzenia, lecz jako zbyt głośną rozmowę i gestykulowanie (k. 305 odwrot), co zresztą pozostaje w kontraście do okoliczności przeproszenia świadka E. S. przez oskarżonego.

Ma także zupełną rację prokurator, gdy w apelacji podnosi, że zgodnie z dominującym w orzecznictwie sądów poglądem wystąpienie uzasadnionej obawy popełnienia przestępstwa nie musi nastąpić w czasie, gdy groźba taka została do pokrzywdzonego skierowana. Uznaniu winy oskarżonego nie stoi na przeszkodzie, by uzasadniona obawa spełnienia groźby powstała później. Uznając, że obawa taka nigdy po stronie pokrzywdzonej nie wystąpiła, Sąd Rejonowy nie odniósł się przy tym do wskazywanych w pierwszej z relacji pokrzywdzonej przyczyn złożenia przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa dopiero w marcu 2011 roku (k. 2-5, 71-72), do czego trafnie w apelacji nawiązał prokurator.

Dodać nadto trzeba, że zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem akceptowanym także przez sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, wystąpienie uzasadnionej obawy spełnienia groźby nie stanowi znamienia i przesłanki przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. zarzucone oskarżonemu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 roku (sygn. akt II KK 120/12, LEX nr 1405555) 1. Przystępstwo z art. 191 § 1 k.k. jest przestępstwem czynnościowym (formalnym) a nie materialnym. Dla jego dokonania wystarcza, że sprawca podjął określone w przepisie środki zmuszania, tj. użył przemocy lub groźby bezprawnej w celu określonym w przepisie, bez względu na to czy pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca. Do znamion tego czynu zabronionego nie należy skutek w postaci zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Z takiego - bezskutkowego - charakteru tego typu czynu zabronionego wynika, że również wzbudzenie obawy urzeczywistnienia groźby nie może być ujmowane jako skutek zachowania opisanego w art. 191 § 1 k.k., a więc tak, jak w przepisie art. 190 § 1 k.k. 2. Groźba bezprawna, jako postać popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., musi być realna, tzn. wywoływać u obiektywnego obserwatora przekonanie, że jej użycie może wpłynąć na określone zachowanie pokrzywdzonego zgodne z wolą sprawcy. Zaakceptowanie poglądu, że groźba bezprawna musi również realnie wpływać na psychikę zagrożonego nie oznacza jednak, że w każdym przypadku popełnienia przestępstwa znamiennej groźbą bezprawną należy wskazać w opisie czynu, iż groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tak jak jest to konieczne w przypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Ustalenie zatem, że skierowana wobec pokrzywdzonej groźba karalna nie wywołała u niej uzasadnionej obawy jej spełnienia nie mogło stanowić podstawy do uznania, że winy oskarżonemu odnośnie zarzucanego mu przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. przypisać nie można.

W odniesieniu natomiast do przestępstw zarzuconych oskarżonemu w punktach II i III aktu oskarżenia powodem niewinności oskarżonego było odmówienie wiarygodności relacji świadków potwierdzających zaistnienie zdarzeń o których mowa w tych zarzutach. Podstawą uznania relacji pokrzywdzonej za niezasługującej na wiarę, tak w kwestii wystąpienia u niej uzasadnionej obawy spełnienia groźby o której mowa w zarzucie I aktu oskarżenia, jak i w kwestii zaistnienia gróźb karalnych o których mowa w zarzutach II i III aktu oskarżenia była między innymi okoliczność, iż w relacji swojej, przede wszystkim w toku ostatniej z rozpraw, pokrzywdzona wielokrotnie nawiązywała do kwestii bezpośrednio związanych z niespłacaniem przez oskarżonego pożyczek, czy też kwestionowania przez niego ich istnienia, bądź ich wysokości. Trudno jednak z tego powodu uznać, by całość relacji pokrzywdzonej, znajdującej w tym względzie potwierdzenie także w zeznaniach innych świadków uznanych przez Sąd Rejonowy za zasługujących na wiarę, pozostawała niewiarygodna. Zauważyć bowiem trzeba, że objęte aktem oskarżenia zachowania oskarżonego polegające na kierowaniu wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych ściśle związane było właśnie z zagadnieniami do których pokrzywdzona tak często powracała składając zeznania w toku ostatniego z przeprowadzonych w sprawie przewodów sądowych. Kierowane wobec pokrzywdzonej groźby karalne stanowiły bowiem zachowania nierozzerwalnie związane z tym, że oskarżony kwestionował w ogóle istnienie długu, bądź też ciążący na nim obowiązek jego

splaty, czy też dążył do skłonienia pokrzywdzonej do odstąpienia od dochodzenia należności. Bez tych zachowań oskarżonego i bez takiej jego postawy wobec zobowiązania do zachowań o których mowa w akcie oskarżenia nie doszłoby. Z tych samych względów sprawa niniejsza związek posiada także z niespłaceniem przez oskarżonego jego zadłużenia. Gdyby bowiem do jego spłaty doszło, odpadłoby także zagrożenie spełnienia gróźb ściśle związanych z kwestionowaniem przez oskarżonego obowiązku świadczenia na rzecz pokrzywdzonej. Trudno zatem wymagać od pokrzywdzonej dla której całość zachowań oskarżonego stanowi zapewne bolesne doświadczenie, by także o tym stanowiącym źródło zachowań oskarżonego wątku majątkowym nie wspominała. Jeśli podstawą wyprowadzania przez Sąd Rejonowy wniosków w tym względzie pozostawał przebieg przesłuchania pokrzywdzonej przeprowadzonego przez sąd w toku przewodu sądowego poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku, to nie można nie zauważyć, że zakres tego trwającego w sumie około czterech godzin przesłuchania pokrzywdzonej przekroczył, i to w sposób znaczący, potrzeby przesłuchania świadka w niniejszej sprawie która dotyczy przecież trzech nieskomplikowanych zdarzeń. Zapis przebiegu przesłuchania znacznie przekraczającego potrzeby wyjaśnienia sprawy pozwala na wniosek, że swoboda wypowiedzi pokrzywdzonej w toku tego przesłuchania mogła być istotnie ograniczona, zwłaszcza gdy wielokrotnie odpowiadać musiała świadek na pytania odnoszące się do tych samych okoliczności o których już wcześniej zeznawała.

Podstawą uznania relacji D. Z. jako niezaskługującej na wiarę w odniesieniu do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia pozostawała okoliczność, iż o groźbach objętych tym zarzutem pokrzywdzona nie zeznała w swobodnych wypowiedziach w toku przesłuchań przed sądem. Przesłuchanie w toku poprzednio przeprowadzonego w sprawie niniejszej przewodu sądowego trudno jednak uznać za pełne, zwłaszcza gdy to właśnie niepełność owego postępowania stała się powodem uchylecia zapadłego uprzednio przeciwko oskarżonemu wyroku. Jak trafnie zauważa to Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w zeznaniach tych nie wspomniała świadek także o groźbach z dnia 26 stycznia 2010 roku. Pomimo tego Sąd Rejonowy wypowiedzenia przez oskarżonego tych groźb nie kwestionuje, obejmując groźby te poczynionymi przez siebie ustaleniami faktycznymi. Oceniając, czy zdarzenie opisane w zarzucie II aktu oskarżenia miało istotnie miejsce Sąd Rejonowy nie poddał przy tym ocenie potwierdzających zaistnienie tego zdarzenia zeznań świadka J. Z.. Zeznania świadka D. Z. znajdowały przecież zdecydowane potwierdzenie w zeznaniach świadka J. Z., który okoliczności o których mowa w zarzucie II aktu oskarżenia w zeznaniach swoich potwierdził. Zupełnie nie wiadomo przy tym z jakich powodów we fragmencie odnoszącym się do tego akurat zdarzenia zeznania świadka J. Z. uznał Sąd Rejonowy za niezaskługujące na wiarę. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku ogranicza się w tym względzie wyłącznie do wskazania, iż pokrzywdzona instrumentalnie wykorzystała niewiarygodną w tym zakresie relację jej męża J. Z.. Poprzestanie na arbitralnym wskazaniu, że relacja świadka J. Z. nie zasługuje na wiarę nie odpowiada wymogom jakie ocenie dowodów stawiają obowiązujące w procesie karnym przepisy. Podniesiony w tym względzie zarzut apelacji prokuratora pozostaje trafny. Fakt, iż w swojej relacji składanej w postępowaniu przygotowawczym zeznała świadek D. Z., że dwukrotnie oskarżony groził jej, nie może jeszcze oznaczać nieprawdziwości relacji zarówno jej, jak i jej ówczesnego męża o groźbach, które oskarżony miał wobec niej kierować w okresie czerwca – lipca 2010 roku. Składając te zeznania miała przecież pokrzywdzona świadomość, że toczące się z jej zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa postępowanie odnosi się do dwukrotnych gróźb karalnych objętych złożonym przez nią zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa, stąd też do tych tylko zdarzeń odnosi ona się także w składanych przez siebie zeznaniach. Z tego też względu, w toku konfrontacji, której przedmiotem były dwa zdarzenia objęte toczącym się już wówczas z jej zawiadomienia postępowaniem, potwierdziła ona, że oskarżony dwukrotnie groził jej. Fakt niewspominania w jej relacjach także o groźbach jakie wypowiedziane być miały w okresie letnim 2010 roku mógł natomiast posiadać wpływ na ocenę, czy istotnie także tych gróźb się pokrzywdzona obawiała. Jednakże w kontekście zaprezentowanego już w niniejszym uzasadnieniu poglądu prawnego okoliczność ta nie musi posiadać znaczenia rozstrzygającego w niniejszej sprawie.

Nie sposób także zaakceptować oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do trzeciego z zarzuconych oskarżonemu w niniejszej sprawie czynów. Nie można zgodzić się z sądem rejonowym, gdy odnosząc się do dowodów co do zarzutu III aktu oskarżenia stwierdza, iż z relacji świadka E. S. uznanej przez Sąd Rejonowy za zasługującą na wiarę wynikało, że świadek ta nie widziała skierowanego do pokrzywdzonej gestu oskarżonego wykonanego w dniu 9 lutego 2011 roku w budynku Sądu Okręgowego w Gliwicach. W pierwszych ze złożonych przez

siebie zeznań wskazała świadek na wykonanie przez oskarżonego gestu o którym mowa w zarzucie III aktu oskarżenia (k. 9). Trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że kontekst wypowiedzi świadka E. S. z postępowania przygotowawczego pozwala na wniosek, że relacjonuje świadek zachowanie oskarżonego, które sama widziała. W kolejnych zeznaniach relację swoją z postępowania przygotowawczego świadek potwierdziła wyraźnie, a także bez żadnej w tym względzie wątpliwości wskazała, że gest wykonany przez oskarżonego widziała (k. 163 odwrót). Zeznania tego świadka uznał Sąd Rejonowy za zasługujące na wiarę błędnie przyjmując, iż z zeznań jej fakt skierowania wobec pokrzywdzonej gróźb w dniu 9 lutego 2011 roku nie wynika. Także podczas przeprowadzonego w toku rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku przesłuchania tego świadka wskazała E. S., iż gest wykonany przez oskarżonego widziała (k. 296). Pomimo zadawania jej ponownie pytań o te same okoliczności świadek w dalszym ciągu tego przesłuchania po raz kolejny potwierdziła prezentowaną przez siebie wersję zdarzeń (k. 286 odwrót). Nie jest zatem prawdziwe twierdzenie Sądu Rejonowego, że jedynym świadkiem, który widzieć miał ten gest oprócz pokrzywdzonej pozostawał J. Z.. Zupełnie nieprzekonujące, sprzeczne z treścią zeznań świadka E. S. pozostają dalsze wywody Sądu Rejonowego z których wynika, iż zeznania tego świadka pozostają wewnątrznie sprzeczne. W toku rozprawy świadek nie zaprzeczyła aby widziała gest stanowiący groźby oskarżonego. Odmienne wywody Sądu Rejonowego nie znajdują potwierdzenia w protokole rozprawy z dnia 25 lutego 2014 roku (k. 285-287) podczas której przesłuchano świadka E. S.. Nie jest także prawdą, by w toku pierwszego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy przesłuchanie tego świadka ograniczyło się do „zasłonięcia niepamięcią” oraz potwierdzenia odczytanych zeznań. Z protokołu rozprawy podczas której przesłuchana została świadek wynika bowiem, iż po potwierdzeniu zeznań złożonych przez nią w toku postępowania przygotowawczego świadek opisała przebieg zdarzenia objętego zarzutem III aktu oskarżenia w niniejszej sprawie. Te oczywiste uchybienia w ocenie zeznań świadka E. S. istotne pozostają dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy o tyle, że zeznaniom świadka E. S., która przecież konsekwentnie potwierdza relacje pozostałych świadków obciążających oskarżonego, dał Sąd Rejonowy wiarę. W obliczu powyższych usterek nie sposób było oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy uznać za odpowiadającą ustawowym kryteriom.

Odnosząc się dalej do argumentów Sądu Rejonowego obejmujących ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy w zakresie trzeciego z zarzutów aktu oskarżenia wskazać jeszcze trzeba, że to relacja świadka E. S., której wiarygodności Sąd Rejonowy nie odmówił, a nie twierdzenia świadka B. K. pozostaje wiążąca dla oceny, czy widziała świadek E. S. gest oskarżonego stanowiący groźbę skierowaną do pokrzywdzonej. Wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego nie jest także niemożliwe, by po tym, jak zobaczyła pokrzywdzona gest oskarżonego i zakomunikowała swoje spostrzeżenie świadkowi E. S., ta odwracając się w kierunku oskarżonego widziała choćby tylko częściowo zachowanie Z. T..

Podobnie, jak i w przypadku oceny zeznań świadka J. Z. w zakresie w jakim odnoszą się one do zarzutów I i II aktu oskarżenia, tak i w przypadku zarzutu trzeciego z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika z jakich powodów uznał Sąd Rejonowy relację tego świadka za niezasługującą na wiarę. Samo tylko powołanie się na okoliczność, iż zeznań tego świadka, konsekwentnych przecież w przebiegu postępowania, a niejednokrotnie znajdujących potwierdzenie także w zeznaniach innych świadków, nie można było zweryfikować z uwagi na śmierć świadka, nie może prowadzić do dyskwalifikacji jego zeznań w odniesieniu do których nie zaprezentował Sąd Rejonowy rzeczowych argumentów podważających ich wiarygodność. Teza jakoby brak możliwości uznania zeznań tego świadka za podstawę ustaleń faktycznych wynikał z braku możliwości przesłuchania świadka na rozprawie i weryfikacji jego relacji pozostaje nieprzekonująca także z tego względu, że twierdzenia tego Sądu Rejonowego w żaden sposób nie uzasadnia. Sam fakt śmierci świadka i stanowiącej tego konsekwencją niemożności jego przesłuchania na rozprawie nie uzasadnia uznania relacji tego świadka za niezasługującą na wiarę. Nie wskazał Sąd Rejonowy jakiego rodzaju wątpliwości, wewnętrzne sprzeczności, czy też niejasności wymagałyby wyjaśnienia wyłącznie w drodze bezpośredniego przesłuchania świadka przed sądem. Bez wskazania takich okoliczności argumentacja Sądu Rejonowego nie mogła zostać uznana za przekonującą.

Nie można nadto zgodzić się z Sądem Rejonowym, gdy ten argumentuje, iż powodem uznania za niezasługujących na wiarę relacji czterech świadków potwierdzających zachowanie oskarżonego objęte zarzutem III aktu oskarżenia pozostaje zachowanie tych właśnie świadków, zwłaszcza zaś pokrzywdzonej i jej ówczesnego pełnomocnika świadka

E. S., bezpośrednio po zdarzeniu polegającym na skierowaniu przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej gestu stanowiącego groźbę karalną. Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że oczywistym pozostaje, iż jedynym racjonalnym zachowaniem w tej sytuacji pozostawało zgłoszenie zachowania oskarżonego sędziemu prowadzącemu sprawę cywilną, pracownikom ochrony, czy też administracji sądu „z zamiarem aby ta informacja dotarła do Prezesa Sądu Okręgowego” (str. 10 uzasadnienia). Zasady doświadczenia nie tylko życiowego, lecz także zawodowego podpowiadają, że nie zawsze ofiara przestępstwa natychmiast po jego dokonaniu decyduje się podejmować kroki zmierzające do zabezpieczenia ewentualnych dowodów popełnionego przestępstwa, czy też zawiadomienia organów ścigania. Zupełnie niezrozumiałe pozostaje twierdzenie Sądu Rejonowego jakoby zawiadomienie sędziego prowadzącego sprawę cywilną, ochrony sądu, a wreszcie administracji sądu o zachowaniu oskarżonego „leżało w interesie procesowym pokrzywdzonej z uwagi na toczące się postępowanie cywilne”. Nie sposób przyjąć, by fakt poinformowania sędziego prowadzącego sprawę cywilną o skierowanej do pokrzywdzonej groźbie mógł posiadać jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem pozostają cywilnoprawne roszczenia wynikające z umów zawartych przez oskarżonego z matką pokrzywdzonej. Trudno za racjonalną potraktować tezę Sądu Rejonowego jakoby poinformowanie sędziego o tym fakcie mogło wpłynąć na dokonywaną przez niego ocenę, czy pożyczka udzielona oskarżonemu przez matkę pokrzywdzonej miała miejsce, a dalej, czy została ona spłacona. Jak trafnie podniósł to w apelacji oskarżyciel publiczny, dokonując oceny tej okoliczności nie odniósł się Sąd Rejonowy do zeznań świadka E. S. złożonych w toku przewodu sądowego poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku w których wskazała ona, iż doradzała wręcz pokrzywdzonej, by sprawy niniejszej nie zgłaszała policji. Bezpośrednio zaś po zdarzeniu z dnia 9 lutego 2011 roku świadek E. S. zobligowana była uczestniczyć w kolejnej rozprawie. Doświadczenie życiowe podpowiada, że niejednokrotnie osoba pokrzywdzona czynem podobnym do tego, który miał być udziałem oskarżonego zgodnie z zarzutem III aktu oskarżenia, nie podejmuje natychmiast działań nakierowanych na dowodowe potwierdzenie zaistniałego zdarzenia. Do zaniechania podjęcia działań, których niedokonanie zdaniem Sądu Rejonowego dyskwalifikuje wiarygodność świadków wystarczy, że pokrzywdzony takim czynem nie jest nastawiony na bezwzględne i natychmiastowe egzekwowanie odpowiedzialności karnej od sprawcy. Oderwane od treści zeznań świadka E. S. pozostają dalsze wywody Sądu Rejonowego, który nie mając ku temu żadnych podstaw zakłada, że świadek ta nie uwierzyła pokrzywdzonej co do gestu dokonanego przez oskarżonego, skoro przecież z relacji E. S. wynika, że sama ona widziała tenże gest. Nie można nadto zgodzić się z Sądem Rejonowym co do jego pewności, że zachowanie oskarżonego bez wątpienia uchwycone zostałyby w zapisie sądowego monitoringu. Nie ma przecież gwarancji, że w chwili uczynienia przez oskarżonego gestu mającego stanowić groźbę karalną kamera monitoringu nie znajdowała się za plecami oskarżonego.

Także argumentacja Sądu Rejonowego odnosząca się do kwestii czasu złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o przestępstwach popełnionych przez oskarżonego nie przekonuje. Kwestia ta była bowiem przedmiotem wypowiedzi pokrzywdzonej już w pierwszym z protokołów jej przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Rejonowy, jak sam pisze w uzasadnieniu, usiłując uzyskać od pokrzywdzonej wytłumaczenie złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w marcu 2011 roku, nie odniósł się jednak do wypowiedzi pokrzywdzonej w tym względzie zawartej już w protokole jej pierwszego przesłuchania przed sądem. Ponownie nieprzekonujące pozostają argumenty Sądu Rejonowego z których wynika, że złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa gróźb karalnych miałyby pomóc pokrzywdzonej w korzystnym zakończeniu postępowania cywilnego o zapłatę, którego przedmiotem pozostawało roszczenie cywilne wynikające z umów zawartych przez oskarżonego z matką pokrzywdzonej. Dostrzeganego przez siebie związku pomiędzy tymi zdarzeniami Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wyjaśnia.

W świetle zaprezentowanych już w niniejszym uzasadnieniu argumentów podważających prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów tym bardziej wyprowadzone z tych dowodów wnioski Sądu Rejonowego o braku potwierdzenia przez te dowody sprawstwa oskarżonego muszą zostać uznane za błędne, gdy zważy się na okoliczność, że zarówno zeznania świadka E. S. konsekwentnie potwierdzającej zdarzenia z dnia 26 stycznia 2010 roku, jak i 9 lutego 2011 roku opisane przez pokrzywdzoną, jak i zeznania świadka B. K. również potwierdzające te zdarzenia, uznał Sąd Rejonowy za zasługujące na wiarę.

Także ocena relacji świadka T. B. przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie uwzględnia wszystkich okoliczności, które przy ocenie tej winny zostać wzięte pod uwagę. Sąd bowiem dał wiarę zeznaniom tego świadka w całości traktując je jako potwierdzenie wniosku o braku podstaw do ustalenia, że w dniu 9 lutego 2011 roku oskarżony skierował do pokrzywdzonej gest stanowiący groźbę karalną. Nie wziął sąd jednak pod uwagę, że z relacji świadka wynika, iż każdorazowo wychodząc z sali rozpraw po zakończeniu rozprawy jako pierwsze salę opuszczały powódka oraz jej pełnomocnik, następnie zaś świadek T. B., a za nim dopiero oskarżony. Opis ten odpowiada relacjom świadków wskazujących na przestępcze zachowanie oskarżonego z których wynika, że do skierowania wobec pokrzywdzonej gestu groźby karalnej dojsz miało w sytuacji, gdy zarówno pokrzywdzona, jak i jej pełnomocnik opuściły już salę rozpraw pozostając przed jej drzwiami, a z sali wychodził oskarżony i jego pełnomocnik. Przede wszystkim jednak twierdzenia świadka, który sam przyznaje, że w chwili wychodzenia przez niego i oskarżonego z sali rozprawy oskarżony znajdował się miał za jego plecami powodują, iż zarzekanie się przez pełnomocnika jakoby oskarżony bez wątplenia gestu o którym mowa w zarzucie III aktu oskarżenia nie uczynił posiadają nikłą przydatność dowodową, skoro świadek gestu takiego po prostu nie mógł w tej sytuacji zobaczyć. Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem świadka T. B., gdy ten zeznał: „W tych warunkach technicznie nie było możliwości żeby coś do niej pokazywał gdyż był za moimi plecami”. W dalszym ciągu swojej relacji nie wyklucza jednak świadek, by gest groźby mógł zostać przez oskarżonego do pokrzywdzonej skierowany. Twierdzenie świadka, który stanowczo wyklucza, by pokrzywdzona wypowiedziała do swojego pełnomocnika słowa wskazujące na skierowanie do niej gestu przez oskarżonego pozostaje w sprzeczności z relacją E. S., którą uznał Sąd Rejonowy za wiarygodną. Zupełnie nieprzekonujące w realiach niniejszej sprawy pozostaje nadto twierdzenie świadka T. B., iż nie wyobraża on sobie, by gestu oskarżonego nie dostrzegł sędzia, bądź protokolant. Podobnie, jak i w przypadku pozostałych świadków wielokrotne zadawanie im przez przesłuchujący sąd pytań o te same okoliczności nie służy należytemu wyjaśnieniu okoliczności sprawy. Kilkukrotne zadawanie pytań o te same okoliczności doprowadziło w toku przesłuchania świadka T. B. do sytuacji w której świadek ten złożył zeznania przeczące jego pierwotnym wypowiedziom stwierdzając, że to oskarżony na pewno wychodził z sali rozprawy przed nim. Co więcej, całkowicie przecząc swoim pierwotnym zeznaniom świadek wskazał nawet, że taki sposób opuszczania sali rozprawy przez niego i oskarżonego stanowi konsekwencję obyczajów świadka jako radcy prawnego. Tych oczywistych sprzeczności w zeznaniach świadka Sąd Rejonowy nie dostrzegł.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę powtórzy sąd postępowanie dowodowe w całości, o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia dowodów innych niż już dotychczas przeprowadzone. Przesłuchując nie tylko oskarżonego, lecz także świadków będzie sąd pamiętał, że wielokrotne zadawanie osobom przesłuchiwanym pytań o okoliczności do których w relacjach swoich świadkowie już się odnieśli nie służy należytemu wyjaśnieniu sprawy i nie zbliża sądu do wydania trafnego rozstrzygnięcia. Oceniając zgromadzone dowody nie pominie nadto sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z dowodów tych będzie wynikać, poddając ocenie ich całokształt. Będzie miał na względzie również uwagi zamieszczone w niniejszym uzasadnieniu. W pisemnych motywach orzeczenia, o ile takie będzie musiał sporządzić, wskaże dokładnie które z dowodów, w jakiej części i dlaczego uznał za zasługujące na wiarę, a którym wiarygodności odmówił i z jakich do tego doszło przyczyn. Wydanie wyroku poprzedzone być musi dokładną analizą wszystkich z dostępnych w niniejszej sprawie dowodów dokonaną przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.